

Część II.

Dr Iwona Jabłońska, <https://orcid.org/0000-0003-3676-7863>.

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji
w Lublinie

Rola dialogu w życiu człowieka

The role of the dialogue in people's life

<https://doi.org/10.34766/fetr.v44i4.423>

Abstrakt: Dialog inspirowany myślą sokratejską jest bardzo ważnym elementem rozwoju i wychowania człowieka. Umożliwia osobowy rozwój, pozwala odkryć własne powołanie i uwierzyć w możliwości wyjścia z każdej życiowej sytuacji. Zadaniem niniejszego artykułu jest ukazanie roli dialogu w życiu człowieka.

Słowa kluczowe: dialog, rozwój człowieka, spotkanie, wychowanie.

Abstract: The dialogue inspired by the thought of Socrates is a very important element of human development and education. It enables personal development allows to discover one's own vocation and to believe in the possibilities of finding a way out of every life situation. The aim of this article is to show the role of the dialogue in people's life.

Keywords: dialogue, human personal development, meeting, education

Wprowadzenie

Z niepokojem zauważa się, że we współczesnym świecie brakuje czasu na prawdziwe rozmowy i spotkania, które są tak ważne w życiu każdego człowieka, a szczególnie w wychowaniu dziecka. Istnieje tendencja do wymiany informacji przy pomocy technologii komputerowej, sms-ów i innych komunikatorów. Sam zaś dialog jest bardzo ograniczony. Sprowadza się często do zdawkowych i schematycznych pytań i odpowiedzi. Chcąc pomóc człowiekowi, poznać go, należy z nim rozmawiać. Czy potrzeba ta dostrzegana jest w XXI wieku? Wydaje się, że nie. Poniższy artykuł przybliży, czym jest dialog. Słowo, choć powszechnie używane i znane, rzadko przekłada się na to, co naprawdę oznacza.

1. Pojęcie dialogu

Dialog jest pojęciem związanym z wieloma dyscyplinami społecznymi. Termin dialog pochodzi z języka greckiego: *dialogos* – rozmowa, dialog (Abramowiczówna 1958, s. 538). Dosłownie oznacza „rozmowę dwóch osób, a grecki czasownik *dialogein* – rozmawiać – określa rozmowę mającą na celu wzajemną konfrontację i zrozumienie poglądów, to

właściwie rozumiany dialog zakłada przede wszystkim słuchanie. W słuchaniu chodzi nie tyle o zwykłe dojście do porozumienia, ile o zrozumienie drugiego i tego, o czym się dyskutuje” (Świeżyński, 2011, s. 207). „Etymologia wskazuje na dwa greckie wyrazy: *logos* – słowo, mowa oraz *dia* – przyimek, który oznacza przejście przez coś lub także ruch z jednego punktu do drugiego. Można powiedzieć, że dialog oznacza wyjście i powrót słowa pomiędzy dwóch lub więcej rozmówców, a więc odbywanie rozmowy (Studnicki, 2017, s. 13). W *Słowniku języka polskiego* wyraz dialog zdefiniowano następująco: rozmowa dwóch osób, różne działania (np. dyskusje, negocjacje) mające na celu osiągnięcie porozumienia, podejmowane przez osoby pełniące ważne funkcje społeczne (Dubisz, 2006, s. 609). W ujęciu Mariana Śnieżyńskiego „dialog to wzajemna wymiana myśli co najmniej dwóch osób, w którym dochodzi do wymienności ról nadawcy i odbiorcy z pełnym poszanowaniem prawa do podmiotowości ich uczestników, z poszanowaniem prawa do własnych poglądów, celem wzajemnego poznania się i zrozumienia prowadzącego do wzajemnego zbliżenia się osób” (Śnieżyński, 1997, s. 131). „Opisowa definicja dialogu podkreśla, że poprzez społeczne odkrywanie i zgłębianie prawdy, obronę i promocję wartości ogólnoludzkich oraz poszukiwanie możliwości zaangażowania i ustalania zasad współpracy w urzeczywistnianiu dobra wspólnego realizuje on trzy cele: integralny rozwój osobowy uczestników (personalizację), budowanie w dialogu i poprzez dialog wspólnoty między ludźmi (socjalizację) oraz odnowę i doskonalenie zastanej rzeczywistości (progresja)” (Wal, 2012, s. 49).

W ujęciu filozoficznym dialog jest spotkaniem, ponieważ „jest możliwy wtedy, kiedy następuje spotkanie. Spotkanie jest warunkiem zaistnienia dialogu” (Kłoczewski 2005, s. 23). Może odbywać się tylko pomiędzy osobami. Jeśli nie ma osób, nie ma spotkań (Bukowski 1987, s. 16), a więc nie ma możliwości prowadzenia dialogu. W rozumieniu Janusza Tarnowskiego dialog jest wzajemnym zrozumieniem, zbliżeniem emocjonalnym i współdziałaniem w procesie wychowania (Tarnowski, 1992, s. 150).

W słownikach psychologicznych zamiast pojęcia dialog pojawiają się określenia: komunikacja interpersonalna, rozmowa psychologiczna. „W znaczeniu najbardziej ogólnym dialog polega na wzajemnej komunikacji między dwiema lub więcej istotami żywymi. Składa się nań dzielenie się myślami, wrażeniami fizycznymi, ideami, ideałami, nadziejami i uczuciami. Podsumowując, na dialog składa się dzielenie się wszelkimi doświadczeniami życiowymi” (Stewart, 2003 s. 64). W najpowszechniejszym rozumieniu dialog jest sztuką prowadzenia rozmowy, dyskusji.

Ponadto dialog to forma wypowiedzi: literackiej w postaci rozmowy dwu lub więcej osób, utwór literacki lub filozoficzny napisany w formie rozmowy (Szymczak, 1988, s. 394).

2. Geneza dialogu

Dialog sięga czasów starożytności. Zainicjował go Sokrates. Grecki myśliciel był przekonany, że każdy człowiek ma wiedzę, ale o niej nie wie. Umiejętne zadawanie pytań pomaga ujawnić mu ją, pomaga narodzić się nowym myślom. Filozof posługiwał się dwiema metodami: elenktyczną i majeutyczną. Metoda elenktyczna polegała na pozornym przyjęciu stanowiska rozmówcy. Poprzez zadawanie pytań dysputant był prowokowany do podążania za myślami drugiego, jego myślenie poddawane było wątpliwościom. Choć była negatywna, zmuszała go do przejścia innego punktu widzenia. Metoda majeutyczna polegała na otwieraniu nowych horyzontów poznania, powstaniu nowych przemyśleń, rozwiązań i zrozumieniu ewentualnych błędów (Podsiad, 2000, s. 506). Sokratesowi zależało na spotkaniu z człowiekiem. Uważał, że osobistego kontaktu nie można niczym zastąpić, rozmowa jest drogą poznania człowieka i służy mu pomocą w wychowaniu.

Potrzeba dialogu wyrosła z dwóch założeń:

- „po pierwsze - z faktu, iż istota ludzka jest istotą dialogową, tzn. człowiek nie jest zwrócony ku sobie, lecz ku innym i bez powiązania z drugą osobą i z Bogiem nie stanowi istoty ludzkiej,
- po drugie - z tragicznego charakteru ludzkiego bytu, tzn. człowiek w całej swej aktywności poznawczej dąży do uzyskania absolutnej prawdy, której nie może osiągnąć” (Kądziołka, 2012, s. 44).

W XX wieku zagadnieniem dialogu zajmowali się Ferdinand Ebner, Herman Cohen, Franz Rosenzweig, Emmanuel Levinas, Gabriel Marcel, E. Mounier. Jednak za czołowego przedstawiciela dialogu uznaje się Martina Bubera. W jego rozumieniu „dialog jest postępowaniem ludzi wobec siebie, znajdującym jedynie wyraz w komunikacji” (Buber, 1991, s. 46). Wyróżnił on trzy odmiany dialogu: monolog, dialog techniczny i dialog osobowy. W monologu osoba kieruje wypowiedź do siebie, zamyka się w kręgu własnych myśli, otoczenie jest poza nią. Dialog techniczny wynika z potrzeby porozumiewania się i organizacji pracy, zaś dialog osobowy jest wejściem w relacje z drugim człowiekiem. Relacja ta umożliwia człowiekowi osiągnięcie pełnego człowieczeństwa (Buber, 1992, s. 45). Janusz Tarnowski (1992 s. 148-149) wyróżnia natomiast dialog jako: metodę, proces i postawę. Metoda jest sposobem, w jaki ludzie komunikują się ze sobą. Proces następuje wtedy, gdy osoby emocjonalnie zbliżają się do siebie, zaś postawa wyraża się gotowością otwarcia się na rozumienie, zbliżenie się i współdziałanie (w miarę możliwości) w stosunku do drugiego. Przyjęcie określonej postawy wobec siebie i drugiego człowieka decyduje o tym, czy dialog zostanie podjęty czy nie.

3. Dialog jako postawa

Nie można być osobą bez innej osoby. „Osoba (Ja) staje się sobą dopiero w relacji do innej osoby (Ty). Nie ma ja w sobie samym. Być oznacza dla człowieka być w relacji (współbyć). Relacja, spotkanie jest łaską, darem, ma strukturę wydarzenia” (Gadacz, 2009, s. 570). Dokonuje się między Ja i Ty. Zaczyna się od nawiązania kontaktu z drugim człowiekiem, spotkania „twarzą w twarz”. By istnieć osobowo, człowiek musi komunikować się z otoczeniem. W tym celu używa słów. One pozwalają zbliżyć się do siebie. Wypowiadając je ustanawiamy naszą relację. Widząc człowieka naprzeciw siebie nic o nim nie wiemy, ale w momencie spotkania, chęci kontaktu z nim, gdy wchodzimy w relację, tworzy się całość. Ten moment zetknięcia się Ja i drugiego „jest wydarzeniem” (Tischner, 1998, s. 27). Prawdziwy dialog wymaga wyjścia naprzeciw drugiemu, zajęcia dojrzałej postawy wobec rozmówcy. „Spotkać to coś więcej niż mieć świadomość, że inny jest obecny obok mnie lub przy mnie” (Tischner, 1998, s. 27). To świadomość, że jest się dla kogoś. W jaki sposób mogę poznać drugiego człowieka? Na to jest tylko jedna odpowiedź – rozmawiając z nim. Rozmowa przeważnie jest spontaniczną wymianą myśli, ale sposób jej prowadzenia sprzyja bądź nie sprzyja nawiązaniu bliższych relacji i budowaniu zaufania. „Fundamentalnym składnikiem dialogu są pytania i udzielone na nie odpowiedzi. Do prawdziwego dialogu dochodzi się wtedy, gdy obie strony stają się pytającymi i odpowiadającymi” (Studnicki, 2017, s. 71). Pytania mają zachęcić do wypowiadania się i budowania swojej podmiotowości. „Odpowiadając na pytanie, zaczynam być dla kogoś” (Tischner, 1998, s. 90). Pytam, ponieważ chcę otrzymać odpowiedź. Osoba odpowiadająca – pytana ma świadomość, że należy odpowiedzieć i „w tym trzeba czujemy obecność innego człowieka” (tamże, s. 18). Pytający jest obecny przy pytającym, a pytany – przy pytającym. Pytania pomagają poznać drugiego człowieka, pozwalają zrozumieć go. Rozumienie to „nie oznacza jednak aktualizowania w sobie cudzych myśli, lecz, przeciwnie, zderzenie z czymś obcym, zgodnie z tezą, iż prawdziwe rozszerzenie naszego „ja” leży w spotkaniu z niezrozumiałym” (Rutkowiak, 1992, s. 47), ubogaca nas. Czas oczekiwania na odpowiedź jest czasem rodzącej się między nimi więzi.

Tym, co wyróżnia człowieka w świecie, w naturze jest mowa. „Prawdziwa mowa (słowo) pochodzi od Boga. Jest boskiego pochodzenia, czymś »zgoła transcendentnym«, »nadprzyrodzonym«, faktem duchowego, nie zaś przyrodniczego życia” (Gadacz, 2009, s. 535). Człowiek swoją postawę wyraża poprzez słowa. „ Odpowiedź Ja daną Ty nazwał Buber duchem. Duch to słowo. Szczególny jest jednak stosunek człowieka do słowa i mowy. To nie człowiek mówi mową, lecz pozostaje w mowie. Dlatego także duch (mowa) jest „między” Ja i Ty” (tamże, s. 571). Człowiek żyje w duchu, gdyż jest w stanie odpowiedzieć stojącemu naprzeciwko „Ty”. Moc nawiązywania relacji z innymi czyni go istotą duchową (Kreft 2011, s. 58). Postrzega drugiego jako określoną przez ducha osobę, uchwytaną w

zewnątrznych przejawach, takich jak zachowania i gesty, w których drugi mu się uobecnia. Uznając inną istotę komunikuje się z nią, tworząc wspólną płaszczyznę porozumienia, dzięki czemu wykracza poza sferę własnego Ja. To, co duchowe w człowieku znajduje odzwierciedlenie w mowie.

Dialog, mając ułatwić proces wzajemnego zrozumienia, powinien zaspokoić potrzeby społeczne człowieka, takie jak: potrzebę przyjemności, okazywania uczuć, przynależności.

Każdy człowiek potrzebuje wsparcia. Rodzaj pomocy zależy od fazy rozwoju człowieka, potrzeb lub zaistniałej sytuacji. Przede wszystkim powinniśmy mieć świadomość, że każdy bez względu na wiek, wykształcenie, kolor skóry chce, by go słuchano. Słuchanie, ale to prawdziwe, jest pomocą, która przyczynia się do rozwiązywania problemów związanych z codziennym życiem, pomaga znaleźć praktyczne wskazania, prowadzi do tego, że tworzą się nowe drogi poszukiwań. Ci, którzy nie mają czasu na rozmowę, na bezpośrednie spotkanie nie kochają prawdziwie, stwarzają tylko pozory.

Do dialogu należy być odpowiednio przygotowanym, ponieważ każdy człowiek jest inny i każde spotkanie jest inne. Nawet jeśli nie wypowiadamy słów, to i tak ujawniamy swoje nastawienie do drugiego człowieka, ponieważ wysyłamy sygnały niewerbalne, które czasem są bardziej wiarygodne niż to, co mówimy. „W 93 % emocjonalnego oddziaływania komunikatu pochodzi ze źródeł niewerbalnych, podczas gdy tylko marne 7% z werbalnych” (Adler, Rosenfeld, Proctor, 2006, s. 143). Wypowiedziane słowa, wyrażone potrzeby, zdania, uczucia są informacją o tym, co się w rozmówcy dzieje. Słowa są myślami człowieka, ale dialogując należy pamiętać o ich dobieraniu. Nie zawsze potrafimy precyzyjnie nazwać to, co czujemy, ale to czego doznamy nie zniknie, może jedynie wprowadzić dodatkowy niepokój. Jeżeli wtajemniczamy drugą osobą w swoje problemy, to tym samym sprawiamy, że staje się ona kimś realnym, prawdziwą osobą. „Tylko między autentycznymi osobami istnieje autentyczna relacja” (Wolicki, 1992/93, s. 350), czyli spotkanie. Zdać również należy sobie sprawę z tego, że w momencie rozmowy jesteśmy jak gdyby ze sobą połączeni, przeżywamy ten sam los, ale każdy na swój sposób, często ujawniamy też bardzo intymne przeżycia.

Osoby reagują nie tylko na komunikaty werbalne, lecz również pozawerbalne:

- cechy wyglądu zewnętrznego: subtelny ubiór, miłą aparycję, widoczne zadowolenie, wdzięk osobisty oraz czystość,
- kinetykę: uśmiech, poruszanie się, sposób podchodzenia do rozmówcy, życzliwość, cierpliwość,
- cechy języka mówionego: ton głosu, poprawne wymawianie wyrazów, spokojny głos (Grzegórzko-Pulka, 2003, s. 143).

Sygnały niewerbalne:

- gestykulacje,
- wyraz mimiczny twarzy,

- dotyk i kontakt fizyczny,
- sposób ubierania się, malowanie, ozdoby,
- intonację i barwę głosu,
- akcentowanie wyrazów,
- kontakt wzrokowy, spojrzenia,
- dystans fizyczny – przestrzeń między rozmawiającymi,
- pozycję ciała podczas rozmowy (Nęcki, 1999, s. 136),
a nawet zapach.

Komunikacja niewerbalna wpływa na to, jak jesteśmy spostrzegani przez innych. Dialog uczy międzyludzkiej kultury. Rozmowa często przebiega w bezpośrednim kontakcie wzrokowym. Kiedy widzimy, że ktoś odwraca wzrok, unika spojrzenia w oczy wówczas otrzymujemy sygnał, że nie chce nawiązać ze spotkanym człowiekiem kontaktu, próbuje go raczej uniknąć. Natomiast ktoś patrząc na nas oczekuje, żebyśmy zwrócili na niego uwagę, wyraża zainteresowanie tym, co słyszy.

Człowiek nieustannie odbiera i wysyła sygnały werbalne i pozawerbalne, które interpretowane są przez innych ludzi. Należy mieć na uwadze, że zaistniałego spotkania nie można zmienić i odtworzyć, ponieważ uczestnicząc w nim przeżywamy go. Jest ono niepowtarzalne i niezastępowane. Takie same słowa i zachowanie za każdym razem odbierane są inaczej. Wiadomości poza treścią mają aspekt relacyjny, wyrażają uczucia do drugiej osoby (Adler, Rosenfeld, Proctor II, 2003, s. 20-21). Dzieląc się z inną osobą tym, co czujemy wobec tego, co ona zrobiła, powiedziała lub tego, co się wydarzyło stajemy się dla niej otwarci. Dzięki otwartości wzbogacamy wiedzę o sobie, bliżej poznajemy się, odsłaniamy. Uczymy się jednocześnie czegoś. Musimy doświadczyć związku z innymi osobami, żeby stać się osobą.

Nie uczymy się spotykać, ale powinniśmy odnosić się do drugiego człowieka z szacunkiem. Niewątpliwie wymaga to od słuchającego wewnętrznego wyciszenia, spokoju, pogody ducha i skupienia. W czasie trwania rozmowy, nie narzucamy swojego punktu widzenia, nie nakłaniamy do zmiany poglądu, nie oceniamy i nie podporządkowujemy własnych poglądów wymogom drugiego, lecz koncentrujemy się na wypowiedzi rozmówcy, nie formułujemy od razu rad, co najwyżej informujemy o konsekwencjach, jakie mogą wyniknąć z ukazanego postępowania lub podać możliwości, jak można zachować się inaczej. Cierpliwie i aktywnie słuchamy. Mamy na uwadze, że każdy jest istotą czującą, nie ma ludzi nieomylnych, każdy ma prawo do błędu, ale w każdym tkwi dobro. Słuchamy drugiego człowieka, ponieważ jest on dla nas ważny i chcemy mu pomóc.

W spotkaniu uważne słuchanie odgrywa pierwszoplanową rolę. Mówiący czuje, że akceptujemy go takim jakim jest, choć może być zupełnie innym od nas. Należy mieć świadomość, że nie ma ludzi przeżywających taką samą sytuację, wydarzenie w zupełnie identyczny sposób. Każdy myśli i reaguje inaczej. Słowa, choć te same dla każdego, znaczą

coś innego, dlatego sztuka słuchania wymaga zdolności do werbalizacji. Jeżeli w zwięzły sposób powtórzymy własnymi słowami, co zrozumieliśmy z wypowiedzi, to upewnimy się, czy prawidłowo wczuliśmy się w przeżycia drugiego człowieka, unikniemy nieporozumień, a mówiący poczuje się bezpieczny, akceptowany i rozumiany. Musimy również posiadać zdolność dystansowania się od własnych sposobów myślenia, sytuacji czy bodźce. Niekiedy trzeba też umieć milczeć.

Mówi się o dwóch rodzajach uczestnictwa w dialogu:

- uczestnictwie priorytetowym (ubogacamy innych już samą swoją: obecnością, bliskością i gotowością wzajemności),
- uczestnictwie pochodnym (będącym konsekwencją pierwszego i stanowiącym przejaw naszej osobowej aktywności dialogowej) (Wal, 2012, s. 52).

Do dialogu trzeba dwojga, ale nikt nikogo nie może zmusić. Dialog rozpoczyna się wtedy, gdy w drugim człowieku z własnej woli dostrzegamy osobę, uznajemy ją za równą sobie. „Tylko podmiotowy stosunek do drugiego, dostrzeganie w drugim człowieku wymiaru osobowego, uwzględnianie godności i wolności osoby, daje szansę prawdziwego dialogu” (Studnicki, 2017, s. 66). Warunkiem zaistnienia prawdziwego dialogu jest uznanie człowieka za osobę, zaakceptowanie jego niepowtarzalności. To spotkanie ma przynieść radość z bliskości, z nawiązania relacji z drugim człowiekiem. Jest dostrzeżeniem osoby i jej wartości, wyrazem miłości i troski o drugiego człowieka, bezinteresownym darem. Kiedy z życzliwością i wyrozumiałością odnosimy się do człowieka, jesteśmy przyjaźnie nastawieni do drugiego to taka postawa sprzyja nawiązywaniu dialogu. „Człowiek znajduje w sobie pewną konieczność do współżycia z innymi i konieczność tę nosi w sobie i z sobą wszędzie” (Wojtyła, 1982, s. 11). Jako istota dialogiczna nie jest zwrócona ku sobie, lecz ku innym. Pozwala zobaczyć siebie samego z innej perspektywy, ponieważ każdy wnosi w nie coś nowego, inne spojrzenie na świat.

W ujęciu Józefa Tischnera spotkanie rozumiane jako dialog jest wyjaśniane od etymologicznego pochodzenia wyrazu. Jako doświadczenie, na które składają się elementy: do i świadczenie. ‘Do’ oznacza dążenie do czegoś, ‘świadczenie’ – świadectwo (Tischner, 1998, s. 27). To, z jakim doświadczeniem przystępujemy do spotkania jest niezwykle ważne. Człowiek, który wiele przeżył jest bardziej wrażliwy na pewne kwestie, nie cofa się przed trudnościami, odkrywa wartości i realizuje je. Istotą dialogu jest Dobro, czyli człowiek.

W rozumieniu Tischnera wszystko, co człowiek przeżywa dokonuje się na ziemi metaforycznie, przez niego nazwaną sceną. Ta scena jest miejscem rozgrywania się dramatu, czyli życia ludzkiego. Dramat powstaje między ludźmi w sytuacji spotkania (Tischner, 1998, s. 10). „Gdy dwóch ludzi spotyka się i przebywa ze sobą, to zawsze są to dwa światy, dwa spojrzenia na świat i dwa obrazy świata wkraczające w siebie nawzajem. Rozmowę czyni rozmową nie to, że doświadczyliśmy w niej czegoś nowego, lecz spotkaliśmy coś w drugim człowieku, czego jeszcze w naszym doświadczeniu świata nie spotkaliśmy (Gadamer, 1980,

s. 371-372). Dialog nie jest zwykłą rozmową, nie ogranicza się tylko do spotkania, niesie nadzieję na zrozumienie. To spotkanie jest możliwe dzięki temu właśnie, że człowiek ma nadzieję, zaufanie i rozporządza sobą (Bukowski, 1987, s. 240-252). Zdaje sobie sprawę, że „był urzeczywistniana się wtedy, gdy istnieje dla innych ludzi w (roz)mowie, jest tym, co objawia się innym, ale objawia się uczestnicząc w tym objawieniu” (Levinas, 2002, s. 2). Wejście w relację dialogową pomaga człowiekowi odnaleźć się. Dialog jest wpisany w istotę człowieczeństwa.

4. Warunki dialogu

Dla zaistnienia dialogu potrzebne są warunki. Józef Maria Bocheński (1993) dzieli je na dwie klasy:

- te, które musi spełnić strona inicjująca dialog,
- te, które musi spełnić partner rozmowy.

Do warunków koniecznych przez stronę podejmującą inicjatywę dialogu zalicza się:

- wolę poznania poglądów strony przeciwnej,
- znajomość języka i układu odniesienia partnera,
- usiłowanie zrozumienia tego, co on chce powiedzieć,
- pewnego rodzaju sympatię dla danej doktryny.

Partner dialogu natomiast powinien:

- kompetentnie wypowiadać się o problemach, które interesują stronę przeciwną,
- być oczywiście samemu zainteresowanym tymi zagadnieniami (tamże, s. 129-133).

Janusz Tarnowski (2009) podaje zaś:

- autentyczność - rozumianą jako uwalnianie się od maski, bycie wiernym sobie,
- spotkanie w sensie personalnym, czyli zetknięcie z jakąś rzeczywistością, dotknięcie „rdzenia egzystencji”, najgłębszego „ja”, gruntowną przemianę,
- zaangażowanie rozumiane jako oddanie się pewnej sprawie lub osobie zupełnie dobrowolnie, przy zachowaniu pewnej niezależności i krytyki, nie przestając być sobą (tamże, s. 128-165).

Prawdziwa rozmowa według Bubera charakteryzuje się następującymi cechami:

„ A. Każdy uczestnik rozmowy musi zwrócić się ku drugiej osobie i otworzyć się na nią, musi dokonać „zwrócenia się istoty”.

B. Każdy musi uobecnić drugiego aktem realnej fantazji.

C. Każdy potwierdza istotę drugiego: to potwierdzenie nie musi jednak oznaczać aprobaty.

D. Każdy musi być rzeczywiście sobą.

1. Każdy musi mówić wszystko, co [ma] do powiedzenia.
2. Żaden z uczestników rozmowy nie może kierować się myślą o własnym oddziaływaniu, czy skuteczności jako mówcy.

E. Tam, gdzie zaistnieje prawdziwa rozmowa, „ ma miejsce godna uwagi, nie pojawiająca się nigdzie indziej, społeczna płodność”.

F. Mówienie nie zawsze jest konieczne, cisza może mieć ogromną wagę.

G. I wreszcie, wszyscy uczestnicy rozmowy muszą być w nią zaangażowani, jeśli dzieje się inaczej, rozmowa ponosi porażkę” (Stewart, 2003, s. 622).

Aby porozumiewanie było skuteczne należy:

- dostosować zachowanie i metodę porozumienia do zaistniałej sytuacji,
- zaangażować się, czyli zainteresować się osobą i przedmiotem rozmowy,
- przyjąć empatyczną postawę,
- umieć spojrzeć na ukazany problem wielowymiarowo,
- wykorzystać zaobserwowane u siebie zachowanie do modyfikowania działań (Adler, Rosenfeld, Proctor II, 2003, s. 28-30).

Wskazane jest, by w czasie rozmowy trzymać się następujących zasad:

- uważnie słuchać, starać się postrzegać ukazywaną sytuację z punktu widzenia mówiącego,
- akceptować pogląd wyrażony przez drugiego i jego samego,
- należy zadawać rozmówcy pytania, wówczas czuje on, że druga osoba jest nim zainteresowana, dzięki rozmowie – zadawaniu pytań poznajemy myśli, odczucia rozmówcy, odkrywamy, co jest dla niego ważne, dzięki czemu lepiej możemy go zrozumieć;
- dobierać odpowiednie słownictwo, bowiem każdy rozmówca prezentuje inną postawę, jednego należy pocieszyć, innego zmotywować, a przede wszystkim należy wzbudzić pozytywne odczucia (Hogan, 2001, s. 68).

W każdym dialogu zawarty jest element uczuciowy, który wyzwala sympatię lub antypatię, dlatego znajomość zasad wydaje się bardzo przydatna.

5. Istota dialogu

Spotkanie może mieć bardzo różny charakter. Czasem jest tylko przelotne, a czasem niezwykle, prowadzące do refleksji. „Jest jakaś tajemnica w każdym spotkaniu z drugim człowiekiem. Tymczasem całe życie składa się z takich spotkań: koniecznych, przypadkowych, poszukiwanych, niekiedy nawet przygotowujących starannie. Inne zaś są nieuniknione, choć chciałoby się wymknąć cichaczem, minąć człowieka budzącego niepokój. Każde spotkanie z drugim człowiekiem zawiera zarówno szansę, jak i zagrożenie rozwoju,

każde z nich czegoś nam udziela lub zabiera, otwiera nas lub zamyka, wzbogaca lub zubaża” (Sujak, 1975, s. 167). Jest nieprzewidziane, dokonuje się bezpośrednio, oddziałuje na człowieka nie tylko tu i teraz, jak się pozornie wydaje, często efekty widoczne są po latach. Samo spotkanie zamknięte jest w określonych ramach. Dzięki uczeniu się i rytuałom wiemy, jak postępować, ale to prawdziwe spotkanie nie mieści się w powszechnie znanych schematach.

Natura człowieka domaga się kontaktu z innymi osobami, bycia dla siebie i ze sobą. „Człowieczeństwo każdego człowieka polega na tym, że istotą określającą jego życie jest bycie z innym człowiekiem” (Barth, 1991, s. 133). Łącznikiem jest słowo. Dialog jest warunkiem rozwoju człowieka. Daje nie tylko osobiste rezultaty, ale i społeczne. Jest potrzebny każdemu, ponieważ każdy tę samą sprawę i rzecz postrzega inaczej. Dialog jest drogą przybliżania swoich punktów widzenia i wypracowania wspólnego ich rozumienia, wskazuje różne drogi dojścia do jednej prawdy. „Spotkanie otwiera oczy i rozwiązuje ręce, ale patrzeć, wyciągać wnioski i działać musi już człowiek sam, czerpiąc siłę i odwagę z miłości, z przekonania o słuszności jej rozprzestrzeniania wokół siebie” (Bukowski, 1987, s. 269).

Zainteresowanie dialogiem wyznacza obecna sytuacja. Chodzi o uświadomienie sobie, jak ważna jest postawa człowieka podczas spotkania z drugim, jaką moc mogą mieć słowa. Zaprezentowane refleksje skłaniają do postawienia pytania: Czy wspólnie mamy czas na dialog, na taką rozmowę podczas której drugi człowiek może być przekonany, że poświęca mu się uwagę, jest słuchany i rozumiany? Pojawia się chęć ryzykownego wniosku, że tak, ale chyba na spotkaniu terapeutycznym. Oczywiście jest, że żaden człowiek nie jest w stanie zmusić drugiego do dialogu, jednocześnie każdy pragnie dzielić się swoimi przeżyciami, wrażeniami i myślami, potrzebuje spotkania. Wymaga to dialogicznej postawy, wiąże się pewnymi umiejętnościami, wysiłkiem. Jest wyzwaniem. Niemniej jednak to wyzwanie wielokrotnie procentuje i warto je podejmować, a nawet należeć.

Bibliografia:

- Abramowiczówna, Z. (1958), *Słownik grecko-polski*, t. 1, Warszawa: PWN.
- Adler, R.B. Rosenfeld, I.B., Proctor II R.F. (2006). *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Barth, K. (1991). Podstawowa forma człowieczeństwa, (w:) B. Baran, *Filozofia dialogu*, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Bocheński J.M. (1993). O dialogu filozoficznym, (w:) J.M. Bocheński, *Sens życia i inne eseje*, Kraków: Philed.
- Buber, M. (1992). *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Warszawa: Wydawnictwo Znak.
- Buber, M.(2003). Między osobą a osobą, (w:) J. Stewart (red.), *Mosty zamiast murów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Bukowski, J. (1987). *Zarys filozofii spotkania*, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK.
- Dubisz, S. (2006). *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gadacz, T. (2009). *Historia filozofii XX wieku*, t. 2, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Gadamer, H.G.(1980). Niezdolność do rozmowy, *Znak*, 3.
- Grzegórzko-Pulka, J. (2003). Komunikacja niewerbalna w procesie kształcenia w szkole średniej, *Roczniki Komisji Nauk Pedagogicznych*, t. I/VI.
- Hogan, K. (2001). *Sztuka porozumiewania. Twoja droga na szczyty*, Warszawa: Wydawnictwo Jacek Santorski & CO.
- Kądziółka, W. (2012). *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kłoczowski, J.A. (2005). *Filozofia dialogu*, Poznań: W drodze.
- Kreft, D. (2011). Dialog podstawą więzi międzyludzkiej w filozofii Bubera i Bartha, (w:) S. Kruszyńska, K. Bembenek, I. Krupiecka (red.), *Dialog. Idea i doświadczenie*, Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Levinas, E. (2002). *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrżności*, tłum. M. Kowalska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nęcki, Z. (1999). *Komunikowanie interpersonalne*, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Podsiad, A. (2000). *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Stewart, J. (2003). *Mosty zamiast murów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rutkowiak, J. (1992). O dialogu edukacyjnym. Rusztowanie kategoriałne, (w:) J. Rutkowiak (red.), *Pytanie, dialog, wychowanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Studnicki, P. (2017). *Dialog jako wartość*, Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- Sujak, E. (1975). *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków: Znak.
- Szymczak, K. (1988). *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Śnieżyński, M. (1997). *Zarys dydaktyki dialogu*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT.
- Świeżyński, A. (2011). Kilka uwag na temat idei i doświadczenia dialogu w instytucjach kościelnych, (w:) S. Kruszyńska, K. Bembenek, I. Krupiecka (red.), *Dialog. Idea i doświadczenie*, Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Tarnowski J. (2009). *Jak wychowywać?*, Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „ADAM”.
- Tarnowski, J. (1992). Pedagogika dialogu, (w:) B. Śliwerski (red.) *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Tischner, J. (1998). *Filozofia dramatu*, Kraków: Wydawnictwo ZNAK.
- Wał, J. (2012). *Kultura dialogu*, Kraków: Wydawnictwo »Czuwajmy«.
- Wojtyła, K. (1982). *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Wolicki, M. (1992-93). Relacje osobowe w ujęciu Bubera, *Primislia Christiana*, 5.